

Beata Ziółkowska
dr hab., prof. uczelni
Wydział Psychologii
UKW Bydgoszcz
beataz@ukw.edu.pl
tel. 693 649 920



Recenzja rozprawy doktorskiej Pani mgr Niny Page przygotowanej w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu pod kierunkiem Pani dr hab. Aleksandry Pilarskiej, prof. UAM

Pani mgr Nina Page ubiegająca się o nadanie stopnia doktora w dyscyplinie psychologia przygotowała dysertację w klasycznej formie – monografii. Autorka opatrzyła ją tytułem *Niewerbalne i werbalne reprezentacje ciała a poczucie tożsamości cielesnej i osobistej*.

Ocena formalna

Praca liczy 267 stron, z czego jej właściwa część – 190. Tekst został dobrze ustrukturuwany; składa się z *Wprowadzenia* i pięciu rozdziałów. Podstawy teoretyczne obejmują dwa, z których pierwszy poświęca Autorka analizie kluczowych konstruktów, drugi zaś – dotychczasowej metodyce ich weryfikacji. W rozdziale trzecim Doktorantka referuje projekt badawczy, w czwartym przedstawia wyniki analiz statystycznych, zaś w piątym – dyskusję i wnioski. Dodatkowo, dokonując krytycznego oglądu projektu badań własnych, Autorka wskazuje jego ograniczenia i proponuje dalsze kierunki badań. Wyodrębnione przez Doktorantkę rozdziały i nadane im śródtytuły wskazują na porządek tekstu typowy dla prac o charakterze empirycznym. Rozprawę wieńczą: spis adresów bibliograficznych wykorzystanych materiałów źródłowych (ponad 400 właściwie dobranych prac polsko- i obcojęzycznych), wykaz tabel i rysunków, wzory zastosowanych narzędzi itp.

Ocena merytoryczna

Problematyka cielesności – w jej rozmaitych aspektach – podejmowana jest przez badaczy reprezentujących zarówno różne subdyscypliny psychologii, jak i szerzej – różne dziedziny nauki. Fakt ów odzwierciedlają prace psychologów, socjologów, antropologów, filozofów, literaturo- i medioznawców, teologów, (psycho)biologów itp. Zróżnicowane ujęcia kwestii cielesności wynikają – raz to – z zainteresowań badaczy wywodzących się z różnych dyscyplin nauki, raz to – z wielości subkonstruktów teoretycznych (służących konceptualizacji tego, co ogólnie nazywane jest „cielesnością”), a w konsekwencji – ze znacznej liczby narzędzi pomiarowych. Źródłem i jednocześnie następstwem powyższego jest zamieszanie terminologiczne, które niekiedy komplikuje badaczom operacjonalizację zmiennych z ciałem związanych.

Na początku chciałabym z pełną stanowczością zaznaczyć, iż Pani mgr Nina Page przygotowała pod opieką swej Promotorki – Pani dr hab. Aleksandry Pilarskiej, prof. UAM – niezwykle wartościową rozprawę, której walory wynikają z wnikliwości (a wręcz przenikliwości) Jej umysłu, skrupulatności i erudycji. Rozprawa nie jest jednak wolna od uchybień, jak dzieło każdego „poszukującego” naukowca. Uwagi moje mają raczej postać komentarza czy refleksji, niż zarzutów.

Autorka rozpoczyna wywód (*Wprowadzenie*) od wskazania prac konkretnych badaczy, które zainspirowały Ją do podjęcia tytułowej problematyki. Ich autorzy reprezentują zarówno psychoanalizę, neuronaukę, psychologię osobowości, jak i psychologię kliniczną oraz psychopatologię, a podejścia te – w dalszej części monografii – Doktorantka próbuje integrować. Zabrakło jednak w tym miejscu wyraźnego wskazania i uzasadnienia celu pracy. Byłoby to ważne m.in. z tego powodu, że tytułowe konstrukty/zmienne nie są ortogonalne. *Aby wiedzieć kim jestem, muszę przede wszystkim czuć ciało, albowiem jest ono przecież w ciągłej interakcji ze światem* – mówi A. Lowen. Pisze o tym sama Doktorantka w pierwszym zdaniu *Wprowadzenia* (s. 12): *Doświadczenie i nadawanie znaczenia doznaniom własnego ciała jest istotnym aspektem przeżywania siebie i rozwoju poczucia tożsamości*. Autorka przywołuje też wypowiedź B. Miruckiej, która jest zdania, że *dojrzała forma poczucia tożsamości cielesnej jest tożsama z poczuciem tożsamości osobistej* (s. 61). (O wysokim podobieństwie wybranych konstruktów wspomina też Doktorantka na s. 186 – podczas dyskusji wyników).

Ponadto Autorka nie określa w tytule próby, do której odnosi rozważania i własny projekt badawczy. Tymczasem zastosowanie dopełnienia byłoby wskazane zarówno ze stylistycznego, jak i z formalnego punktu widzenia – tytuł byłby wówczas bardziej precyzyjny i jednocześnie zgodny z wymaganiami APA (np. *Związek niewerbalnych i werbalnych reprezentacji ciała z poczuciem tożsamości cielesnej i osobistej u młodych dorosłych*). Przy czym – i takie ujęcie (na co wskazuje lektura dalszej części recenzowanej dysertacji) nie odzwierciedla w pełni dominanty – jak mi się wydaje – zainteresowań Badaczki. *De facto* Autorka analizuje przede wszystkim – i to w mojej opinii jest najważniejszym rozstrzygnięciem badań – mediacyjny efekt poczucia tożsamości ciała dla związku między jego reprezentacjami i schematem a tożsamością osobową jednostki; w tym też obszarze dostrzega lukę w dotychczasowych doniesieniach empirycznych (np. s. 96).

Poza tym, w obecnym ujęciu tytuł (oraz wiele fragmentów części teoretycznej) – w moim odczuciu – ma charakter abstrakcyjny o tyle, że „gubi” podmiot – CZŁOWIEKA (dla przykładu: ss. 15, 32, 39; w wykładzie nie pojawia się dopełnienie wskazujące na jednostkę/podmiot). Tymczasem to przecież ON doświadcza swego ciała, konstruuje jego umysłowe reprezentacje,

formuje tożsamość itp. Podkreślam, iż wypowiedź Doktorantki jest potoczna, a terminologia fachowa, jednak narracja rozgrywa się głównie na poziomie wyabstrahowanych konstruktów teoretycznych. Być może jednak język, który jest mi bliski, jest równocześnie archaiczny dla młodych badaczy, albo też po prostu specyficzny dla opisywania np. konstruktów poznawczych...

W *Rozdziale 1*. Doktorantka rzetelnie i precyzyjnie przedstawia podstawy teoretyczne badań własnych przytaczając definicje i klasyfikacje kluczowych konstruktów (w tym: reprezentacji umysłowych, schematu ciała, poczucia tożsamości cielesnej i osobowej) oraz referuje koncepcje pozwalające wniknąć w mechanizm funkcjonowania człowieka w obszarze doświadczania i rozumienia własnego ciała. Autorka skorzystała m.in. z dorobku Jamesa, Freuda, Eriksona, a także Miruckiej, Sakson-Obady, Pilarskiej. Z kolei *Rozdział 2*. poświęca Doktorantka na skrupulatną analizę dotychczasowych metod i narzędzi badawczych stosowanych dla celów psychometrycznego i klinicznego diagnozowania rozmaitych aspektów cielesności człowieka, zarówno w zdrowiu, jak i w chorobie.

Niewątpliwy wkład Doktorantki w dyscyplinę i nie tylko – wszak, jak wspomniano, analizowanie cielesności nie jest wyłącznie domeną psychologów – stanowi podjęcie udanej próby uporządkowania terminologii precyzującej kwestie cielesności. Pani mgr Nina Page czyni to z uważnością, wnikliwością i detalicznością. Wiele osobiście skorzystałam czytając temu poświęconą część opracowania.

Tym samym stwierdzam, że dwa początkowe rozdziały to solidna baza teoretyczna dla zreferowania autorskiego projektu badawczego, osadzona w dotychczasowych wynikach prac empirycznych. Dostrzegam jednak pewien istotny – w moim odczuciu – niedostatek. Brakuje bowiem poszerzenia zaproponowanej przez Autorkę perspektywy o wskazanie specyfiki i dynamiki doświadczania cielesności przez człowieka w stadium wczesnej dorosłości. Ten intensywny okres życia (jak pisze sama Autorka np. na s.120), z wielu normatywnych powodów (np. dalsze dojrzewanie układu nerwowego, proces identyfikacji seksualnej, ciąża, poronienie, połóg, relacje intymne, aktywność fizyczna) jest istotny dla formowania reprezentacji ciała oraz poczucia zarówno tożsamości cielesnej, jak i osobistej mężczyzn i kobiet wkraczających w dorosłość. Zatem przesunięcie akcentów – zredukowanie nieco wątków psychopatologicznych (obecnych m.in. na stronach 17, 45-47, 56, 62) na rzecz rozwinięcia normatywnych – byłoby wartościowe i potrzebne tym bardziej, że próbę w badaniach własnych stanowią młodzi dorośli z populacji ogólnej.

Warto byłoby ponadto podsumować tę część dysertacji, np. za pomocą modelu relacji między kluczowymi konstruktami, jaki na ten moment wynika z dotychczasowych prac naukowych (propozycję takiego uproszczonego modelu wprowadza Autorka na zakończenie *Rozdziału 1*).

Natomiast uzasadnieniem podjęcia problemu badawczego proponowałabym rozpocząć część metodologiczną rozprawy (*Rozdział 3.*), przy czym w obecnej postaci pozostawia ono pewien niedosyt. Autorka, wybór problematyki badawczej motywuje przede wszystkim niedostatkami badań/wiedzy, co jest argumentem ważnym, jednak niespecyficznym – dotyczącym wywodzenia pytań badawczych w ogóle (problem zawsze jest rezultatem dostrzeżenia niewiedzy/niedostatecznej wiedzy czy niejednoznacznych dotąd rozstrzygnięć w jakimś obszarze). I tu powraca kwestia braku omówienia specyfiki i funkcjonalnego znaczenia szeroko rozumianej cielesności dla współczesnego młodego człowieka, w tym – w procesie jego adaptacji (do zmieniającego się siebie i otoczenia), bo taką funkcję pełni m.in. jego tożsamość.

Dalej Doktorantka przedstawia metodologię badań własnych (*Rozdział 3.*) – cel projektu, problemy i hipotezy wraz z uzasadnieniem, definicje zmiennych i ich operacjonalizację, model przewidywanych relacji między zmiennymi, dobór i charakterystykę próby oraz przebieg badania. Pani mgr Nina Page zaplanowała badanie w modelu korelacyjnym o charakterze eksploracyjnym (tj. bez grupy porównawczej), o czym wnioskuję zarówno ze sposobu stawiania pytań badawczych, jak i z opisu próby. Zaznaczyć należy, że badania właściwe poprzedzono pilotażem służącym rzetelnej weryfikacji psychometrycznych właściwości dwóch autorskich narzędzi, co jest niezwykle cenne.

Po wskazaniu celu Autorka formułuje problemy badawcze. Ich forma jest jednolita (pytania rozstrzygnięcia oraz zależnościowe). Szkoda, że Doktorantka bezpośrednio pod każdym z pytań nie zamieściła przewidywanych na nie odpowiedzi wraz z uzasadnieniem, ułatwiłoby to recepcję tekstu. Ponadto, na tym etapie lektury dysertacji termin „efektywność” stosowany w pytaniach badawczych w odniesieniu do reprezentacji ciała nie jest jasny. Z dalszej jej części wynika, że wyraża się on określonym wynikiem uzyskanym w badaniu kwestionariuszowym. (Warto byłoby zatem – choćby w przypisie – kwestię tę doprecyzować, bądź też najpierw zdefiniować zmienne i podać ich wskaźniki, później zaś przedstawić pytania i hipotezy). W modelu badawczym nie uwzględnia Autorka zmiennych objaśniających ubocznych (?), natomiast w *Rozdziale 4.* weryfikuje ich związki ze zmiennymi głównymi.

Wątpliwości moje budzi dość powierzchowna i mało precyzyjna – jak na projekt badawczy dotyczący kwestii cielesnych/tożsamościowych – konstrukcja *Kwestionariusza osobowego*. Dla przykładu: *pleć* – czy oznaczona przy urodzeniu czy w znaczeniu identyfikacji płciowej?; *masa ciała* – od dłuższego czasu większe znaczenie dla cielesności przypisuje się rozbieżności między realną a wymarzoną/oczekiwaną masą ciała niż wartości wskaźnika BMI, zwłaszcza że – czego świadomość ma Autorka – jest on zawodny w przypadku osób uprawiających aktywność fizyczną

(szczególnie służącą rozbudowie masy mięśniowej); *aktywność sportowa/fizyczna/taneczna* – aktywność taneczna spełnia wszelkie kryteria aktywności sportowej, nie ma więc potrzeby jej wyróżniania, natomiast sportową niekiedy Autorka traktuje synonimicznie z fizyczną (np. s.189); *choroby somatyczne* – w planowaniu badań dotyczących cielesności dobrze jest kontrolować nie tylko obecność chorób somatycznych wywołujących dolegliwości bólowe, ograniczających aktualną sprawność jednostki, ale też mogących skutkować jej ograniczeniem w przyszłości (np. cukrzyca) czy powikłaniami wynikającymi z przyjmowania leków (wzrost masy ciała, zaburzenia menstruacyjne itp.), manifestować się widocznymi, czasem oszpecającymi objawami (np. dermatozy). Ponadto, takie zmienne, jak: porody, ciąża (o czym wspomina Doktorantka, s. 125), połówg, poronienia, ale i zupełnie pominięte zaburzenia psychiczne czy neurorozwojowe powinny – w moim przekonaniu – zostać uwzględnione/kontrolowane w ankiecie osobowej, podobnie jak samoocena funkcjonowania psychicznego (a nie tylko somatycznego) w dniu badania.

Jak zrozumiałam, kryteriami włączenia do próby były: 1) wiek od 18 do 35 roku życia (wczesna dorosłość) i 2) *odpowiedni dla codziennego funkcjonowania poziom sprawności fizycznej* (s. 120) (co oznacza „odpowiedni”?). Przy okazji – nie obawiałabym się stosowania terminu „wczesna dorosłość”, bowiem „wylaniająca się/stawająca się dorosłość” obejmuje czas od 18 do 29 r.ż., tymczasem kryterium włączenia było szersze. Nie znalazłam ponadto wprost wyrażonych kryteriów wyłączających; Autorka wskazuje jedynie (s. 125), że do badania rekrutowano osoby bez niepełnosprawności ruchowej. Co natomiast z innymi jej rodzajami, np. wzrokową? (zwłaszcza, że Doktorantka bierze pod uwagę tę właśnie formę estymacji rozmiarów ciała). O ile wyniki badań dotyczące cielesności w grupie osób niedowidzących/niewidzących nie są jak dotąd jednoznaczne, to zmienną tę warto byłoby kontrolować.

Procedura badań została opisana syntetycznie: dowiadujemy się, że zadbano o: 1) uzyskanie od uczestników świadomej zgody na udział w projekcie i 2) jednolity przebieg badania prowadzonego przez trzech przeszkolonych badaczy, a badanych zapewniono o poufności. Ponadto, jak czytamy na s. 127, rekrutowano ich głównie wśród studentów (co sprawia, że próba nie jest w pełni reprezentatywna). Nie wiadomo jednak, w jaki sposób rekrutacja ta przebiegała. (Wyjaśnienie – dobór ochotniczy – pojawia się dopiero w punkcie dotyczącym ograniczeń badań własnych; s. 192). Co istotne – nie dostrzegłam informacji na temat zaopiniowania projektu przez Komisję ds. etyki badań naukowych (!).

Niewątpliwą wartością tej części dysertacji jest detaliczne omówienie baterii testów oraz zadań zastosowanych w badaniach.

W *Rozdziale 4*. Doktorantka referuje wyniki badań własnych, rozpoczynając od statystyk opisowych. Następnie weryfikuje założenia przyjęte w kolejnych hipotezach badawczych poprawnie dobierając metody analizy statystycznej, w tym regresję hierarchiczną (w której – w roli predyktorów – pojawiły się też zmienne uboczne, nieuwzględnione przez Autorkę w modelu odzwierciedlającym strukturę związków między zmiennymi). Celem ustalenia relacji pomiędzy poczuciem tożsamości cielesnej i osobistej Autorka posłużyła się analizą skupień (szkoda jednak, że nie podjęła próby ich nazwania), natomiast modelowanie równań strukturalnych wykorzystała w procesie weryfikacji związków między reprezentacjami ciała a poczuciem tożsamości cielesnej i osobistej.

Przeprowadzone przez Autorkę Dysertacji zaawansowane analizy statystyczne pozwoliły na potwierdzenie części hipotez i – co w moim przekonaniu najbardziej wartościowe – na udokumentowanie mediacyjnego znaczenia poczucia tożsamości dla związków między: 1) reprezentacjami werbalnymi i poczuciem tożsamości osobistej oraz 2) niewerbalnym schematem ciała i poczuciem tożsamości osobistej.

W *Rozdziale 5*. Autorka podejmuje dyskusję wyników. Wyprowadza też zasadne i logiczne wnioski, przy czym forma niektórych z nich jest dość arbitralna (np. *Nie ma powiązań...*, s. 170). Proponowałabym stosowanie zapisu – podobnie jak w przypadku kilku innych – *Nie potwierdzono/nie wykazano związków...* Dyskusja wyników jest interesująca, formalnie i merytorycznie poprawna – polega na weryfikacji zasadności zastosowanych metod analizy statystycznej, interpretacji otrzymanych wyników w odniesieniu do koncepcji teoretycznych, które legły u podstaw projektu Doktorantki. W nieco mniejszym zakresie – takie odnoszę wrażenie – Autorka odwołuje się do badań innych autorów. Liczba cytowanych prac empirycznych częściowo wynika – jak pisze Autorka – z podjęcia pionierskich w pewnym zakresie wątków badawczych. Aczkolwiek, pojawiają się też sformułowania typu (s.175): *wiele badań potwierdziło powiązanie dyszatisfakcji z ciała z tendencją do nieadekwatnego reprezentowania ciała...*, a prac tych Autorka nie przywołuje.

Pani mgr Nina Page – co wartościowe – dostrzega ograniczenia swego projektu badawczego, które wynikają między innymi z niskiej rzetelności niektórych podskal (Alfa Cronbacha znacznie poniżej 0.7) czy z zastosowania doboru ochotniczego w procesie kompletowania próby. Aplikacyjna wartość wyników badań własnych jest na ten moment ograniczona, bowiem – jak referuje Doktorantka – miały one charakter podstawowy. Wskazuje jednak, że – z jednej strony – rezultaty Jej pracy empirycznej wzbogacają nurt badań dotyczących cielesności i jej znaczenia dla tożsamości osobistej (z czym w pełni się zgadzam), z drugiej – mogą stanowić punkt wyjścia dla projektowania różnych form interwencji w pracy z klientem (s. 196).

Sugestia Autorki dotycząca znaczenia aktywności fizycznej dla poczucia tożsamości ciała (...*wybór rodzaju aktywności fizycznej powinien być przemyślany i dopasowany do potrzeb jednostki...*, s.196), choć słuszna, nie wynika jednak z przeprowadzonych przez Nią badań. Ponadto, analizując związek między aktywnością fizyczną a wymiarami poczucia tożsamości cielesnej Autorka wspomina, że aktywność fizyczna o wysokiej intensywności może być przejawem problematycznego sposobu regulacji emocji. Taką tezę można by przyjąć, jeśli Autorka kontrolowałaby w bardziej precyzyjny sposób tę zmienną, zadając np. osobom badanym pytanie, czy trenują zawodniczo; twierdząca na nie odpowiedź mogłaby tezę tę częściowo podważyć.

Obserwacja dotycząca większej podatności kobiet na zaburzenia odżywiania jest w świetle danych epidemiologicznych prawdziwa, aczkolwiek równocześnie stanowi ostatnimi laty przedmiot intensywnych dyskusji (niedoszacowanie częstości ED i efekty weryfikacji związków zaburzeń odżywiania z cielesnością wynikają z wielu powodów; dla przykładu: nieco inny jest mechanizm zaburzeń odżywiania u mężczyzn niż u kobiet, który w przypadku tych pierwszych wiąże się nie tyle z płcią biologiczną i standardami estetycznymi, co z rolami społecznymi i zadaniami rozwojowymi; badaniom poddaje się głównie kobiety, ponieważ narzędzia pomiarowe są przeznaczone przede wszystkim dla tej grupy i na tej grupie walidowane; mężczyźni zdecydowanie rzadziej niż kobiety zgłaszają się po profesjonalną pomoc itp.).

Inne uwagi/komentarze

Dysertacja Pani mgr Niny Page jest przejrzysta i estetyczna. Autorka opanowała technikę pisania pracy naukowej i jej formatowania w oparciu o styl edytorski APA obowiązujący w dziedzinie psychologia. Mam jednak kilka drobnych uwag, o których z recenzenckiego obowiązku wspomnę, jednak pragnę zaznaczyć, że nie obniżają one wartości pracy.

- Doktorantka posługuje się zmienną formą narracji – osobową [dla przykładu: *Część teoretyczną rozpocznę...* (s.15); *Na zakończenie chciałabym omówić...* (s. 93); *W tej części pracy uwagę poświęciłam reprezentacjom ciała* (s. 36)] i bezosobową; w pracach naukowych z zasady przyjmuje się tę drugą;
- Zgodnie z regułami stylu APA do zapisu nazw narzędzi zawsze wykorzystuje się kursywę; wskazuje się ponadto język, z jakiego pochodzą pojęcia obcojęzyczne (np. ang., łac., gr.);
- W badaniach korelacyjnych stosuje się terminy *zmienna objaśniana/wyjaśniana* i *zmienna objaśniająca/wyjaśniająca* zamiast *zależna* i *niezależna*. Te ostatnie zastrzeżone są do badań eksperymentalnych; podobnie – wnioskowanie o *wpływie* (np. ss.134, 137) w badaniach

korelacyjnych możliwie jest w bardzo wąskim zakresie, stąd poprawnie jest mówić o związkach czy współzmienności.

- W tekście pojawiają się sformułowania niefortunne stylistycznie, najczęściej w postaci personifikacji (np. *Projekt proponuje...* – s.14; *Wskazania te zdają się podążać za ścieżką rozwojową...* – s. 32; *...wyniki badań stwierdzają...* – s.89; *Komentarza domaga się brak związków...* – s.172) i drobne usterki edytorskie i interpunkcyjne (np. ss. 12, 16, 132, 174).


Konkluzja

Dysertacja autorstwa Pani mgr Niny Page jest dziełem wartościowym i starannie przygotowanym. Doceniam olbrzymi nakład pracy, jaki podjęła Doktorantka realizując projekt badań własnych pozwalających na pogłębienie dotychczasowego rozumienia relacji między tożsamością ciała i tożsamością osobową człowieka, wymagający opracowania narzędzi badawczych i potwierdzenia ich wartości psychometrycznej w badaniach pilotażowych.

Atutem rozprawy i niewątpliwym wkładem jaki wnosi w dyscyplinę Pani mgr Nina Page jest – w moim przekonaniu – 1) uporządkowanie terminologii związanej z konceptualizacją cielesności i pojęć dla tego celu stosowanych, 2) opracowanie autorskich narzędzi do badania poczucia tożsamości cielesnej i werbalnych reprezentacji ciała, 3) wykazanie mediacyjnego efektu poczucia tożsamości ciała między jego reprezentacjami werbalnymi i niewerbalnym schematem a tożsamością osobistą. Zreferowane dokonania Doktorantki, zwłaszcza w zakresie konstrukcji narzędzi, mogą dać asumpt także innym badaczom – za Jej przyzwoleniem – do zbierania materiału pozwalającego na udoskonalenie wspomnianych miar zarówno do diagnozy psychometrycznej, jak i klinicznej.

Reasumując stwierdzam, że przedłożona do recenzji rozprawa doktorska Pani mgr Niny Page pt. *Niewerbalne i werbalne reprezentacje ciała a poczucie tożsamości cielesnej i osobistej*, przygotowana pod kierunkiem Pani dr hab. Aleksandry Pilarskiej, profesor UAM – spełnia wszelkie wymogi stawiane pracom doktorskim określone w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o tytule naukowym i stopniach naukowych.

Wnioskuje zatem o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.


Beata Ziolkowska

Bydgoszcz, 05.08.2023.